

**PROTOKÓŁ Nr XXXVIII/14
z Sesji Rady Gminy Jasienica
z dnia 30 stycznia 2014 roku**

Sesja Rady Gminy Jasienica odbyła się w dniu 30 stycznia 2014 roku od godz. 8⁰⁰ do 11⁰⁰ w sali sesyjnej Urzędu Gminy Jasienica.

Obecni na obradach:

Radni Rady Gminy Jasienica w ilości 21 radnych na stan osobowy 21 radnych (zał. nr 1)	
Wójt Gminy	Pan Janusz Pierzyna
Zastępca Wójta Gminy	Pan Krzysztof Wieczerzak
Sekretarz Gminy	Pani Małgorzata Pietras
Skarbnik Gminy	Pani Krystyna Pieszka
Kierownik Referatu BRG	Pan Roman Szczyrkowski
Kierownik Referatu FZ	Pani Lubomira Zastawny
Kierownik GOPS	Pani Małgorzata Klajmon
Sołtysi	wg listy obecności (zał. nr 2)
Goście	wg listy obecności (zał. nr 3)

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania zasiłku celowego na pokrycie kosztów zakupu posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” – druk nr 447.
4. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków na pomoc rzeczową dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” – druk nr 448.
5. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej – druk nr 449.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Jasienica na 2014 rok – druk nr 450.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/386/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 30 grudnia 2013 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jasienica na lata 2014-2026 – druk nr 451.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pana Jana Jenkner – druk nr 452.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pani Krystyny Jenkner – druk nr 453.
10. Zakończenie obrad XXXVIII sesji Rady Gminy Jasienica.

do punktu pierwszego

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Pan Jerzy Czudek, który przywitał zebranych radnych i gości w osobach Pana Sławomira Masnego Radnego Powiatowego. Powitał na obradach Wójta Gminy Jasienica Pana Janusza Pierzynę, Zastępcę

Wójta Pana Krzysztofa Wieczarzaka. Stwierdził, że na sali jest 18 radnych, co na stan osobowy 21 radnych stanowi 85% i powoduje prawomocność obrad sesji.

do punktu drugiego

Przewodniczący poinformował, że jest to sesja nadzwyczajna. Proponowany porządek obrad wszyscy radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję załącznik nr 4 do protokołu, po czym odczytał porządek i zawnioskował o wprowadzenie punktu dodatkowego, a mianowicie:

- punkt 9a: „Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu Komunalnego w Jasienicy w 2014r. w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych – druk nr 454”.

Pan Mroczo – chciałem w imieniu całego Klubu złożyć prośbę o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Wnioski i zapytania” jako punkt 9b.

Pan Przewodniczący – jak już powiedziałem, jest to sesja nadzwyczajna.

Pan Mroczo – to, że jest to sesja nadzwyczajna nie uniemożliwia wprowadzenia takiego punktu dlatego, że ani ustawa o samorządzie gminnym ani inne przepisy prawa nie uniemożliwiają tego.

Pan Przewodniczący – poproszę Panią Sekretarz o wyjaśnienie.

Pani Sekretarz – tak jak Pan Przewodniczący powiedział, tryb zwołania tej sesji ma charakter sesji nadzwyczajnej. Jak wykazują wszystkie interpretacje w tym zakresie sesja nadzwyczajna ma to do siebie, że ma ten szczególny charakter i w jej porządku są tylko te sprawy, które wymagają niezbędnego rozstrzygnięcia przez radę. Dlatego też we wszystkich komentarzach mówi się o tym, że w trakcie sesji nadzwyczajnej nie uwzględnia się w porządku obrad takich rzeczy jak interpelacje i zapytania, wolne wnioski, nie ma informacji z działalności wójta w okresie międzysesyjnym, nie ma informacji z działalności przewodniczącego w okresie międzysesyjnym. Natomiast, jeżeli chodzi o zmiany do porządku obrad sesji nadzwyczajnej one mogą być przegłosowane większością głosów, w przypadku jeżeli takie zmiany mają być wprowadzone za zgodą wnioskodawcy. Wnioskodawcą tej sesji jest Wójt Gminy, Wójt Gminy do porządku złożył jeszcze jeden projekt uchwały, zatem wiadomo, że ta zgoda jest, natomiast w przypadku innych, pomijając te organizacyjne kwestie, o które wnioskuje radny Mroczo, to merytoryczne sprawy wymagałyby zgody Wójta.

Pan Przewodniczący – kiedy przyjmowaliśmy plan pracy Rady Gminy na 2014 rok, w programie nie było sesji w styczniu, ta sesja tak jak powiedziałem jest sesją nadzwyczajną.

Pan Mroczo – z analizy zawiadomienia o sesji nie wynika, że jest to sesja nadzwyczajna, dlatego że zaprosił Pan na XXXVIII sesję Rady Gminy Jasienicy nie określając, że jest to sesja nadzwyczajna. Po drugie sesję nadzwyczajną zwołuje się w przypadkach rzeczywiście nadzwyczajnych i wtedy w ciągu 7 dni od złożenia wniosku, natomiast przypominam, że Kierownik Pani Małgorzata Klajmon o tym, że sesja będzie konieczna informowała radnych na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Komisji Kultury w dniu 9 stycznia, tak więc tutaj ta przesłanka nie zachodzi, skoro 21 dni temu wiadomo było, że sesja musi być zwołana to tutaj ta nadzwyczajność jest niekoniecznie uzasadniona. Po trzecie chciałem powołać się na przykłady innych sesji nadzwyczajnych, tutaj mam IX sesję nadzwyczajną Rady Gminy Wola Krzysztoporska, w której opisie sesji są uchwały podjęte a następną część posiedzenia wypełniły interpelacje i zapytania, które dotyczyły i tu jest lista spraw, które były w ramach interpelacji poselskich. W przypadku innych, np. Powiatu Krośnieńskiego, w przypadku Rady Miejskiej w Kłodawie i innych, jest wiele przykładów, to oznacza, że ta interpretacja Pani Sekretarz jest bardzo ścisła i niekoniecznie powinniśmy się jej trzymać, dlatego, że skoro inne samorządy w sesjach nadzwyczajnych, gdzie jest wyraźnie napisane, że zwołuje się sesję nadzwyczajną, a tutaj nie ma tego określenia w zawiadomieniu,

mogą wprowadzić taki punkt jak na przykład interpelacje i wnioski radnych. Ja podtrzymuję wniosek i proszę o jego rozstrzygnięcie w głosowaniu.

Pan Kuś – wydaje się mi, że wprowadzenie punktu odnośnie zapytań i wniosków jest zasadne i nie ma przeciwwskazań. Tutaj Pani Sekretarz chciałbym zwrócić uwagę, że w tej sytuacji musielibyśmy zmienić Statut. Statut nie przewiduje czegoś takiego jak sesja nadzwyczajna i brak wniosków, zapytań i interpelacji. Tak samo ustawa o samorządzie gminnym tego nie precyzuje, mówi się tylko, że jest sesja nadzwyczajna, która jest zwoływana w sytuacjach takich, kiedy jest coś pilnego do załatwienia, nie widzę tutaj żadnych przeszkód, przeciwwskazań do tego, żeby taki punkt był w porządku.

Pan Przewodniczący – czy wnioskodawca, czyli Wójt Gminy Jasienica jest za wprowadzeniem takiego punktu?

Pan Wójt – jesteśmy samorządem demokratycznym, jeżeli są jakieś sprawy, spotykamy się, to je będziemy na pewno rozpatrywać, omawiać. To, co powiedział Pan Przewodniczący sesję są nadzwyczajne, nie będziemy tutaj roztrząsać, co tam wprowadzić, każdy samorząd ma swój regulamin, swój statut myślę, że tutaj niepotrzebnie patrzymy, co robią inni, nie zawsze to, co robią inni jest dobre, to też jest kwestia podstawowa, natomiast jeżeli są jakieś tematy, które są bardzo pilne i musimy je poruszyć w dniu dzisiejszym dla dobra społeczeństwa, oczywiście nie mam żadnych przeciwwskazań w tym zakresie.

Pan Przewodniczący – proszę powtórzyć swój wniosek Panie Mroczo.

Pan Mroczo – wnioskuję o wprowadzenie dodatkowego punktu 9b „Wnioski i zapytania”.

Nikt z radnych nie zabierał głosu i Przewodniczący poprosił o przegłosowanie porządku obrad ze zmianami. W wyniku głosowania porządek obrad został przyjęty – 18 głosów „za”.

do punktu trzeciego

Pani Klajmon – w ubiegłym roku zakończył się wieloletni program pomocy państwa w zakresie dożywiania. Cechą tego programu były korzystniejsze warunki przyznawania pomocy dzieciom i osobom najbardziej potrzebującym w formie posiłku bądź zakupu żywności. Program ten funkcjonował do tej pory na mocy ustawy sejmowej, a więc jego regulacje były na mocy ustawy o pomocy społecznej. Korzystniejsze uregulowania w tym programie właśnie dotyczyły możliwości przyznawania pomocy na dożywianie, zakup posiłku i inne formy wspierania dożywiania ludności, że można było przyznać bez dodatkowych uprawnień pomoc tą wtedy, gdy kryterium dochodowe w danej rodzinie wynosiło nie 100% (456 zł) a 150% (684 zł). Tak jak powiedziałam, w ubiegłym roku program ten przestał obowiązywać i 22 grudnia 2013 roku rząd, aby wypełnić pewną lukę w tak bardzo korzystnej formie pomocy przyjął nowy program z tym, że w formie uchwały a nie ustawy. Uchwała ta precyzuje, co prawda możliwości pomagania, ale tylko na bazie ustawy o pomocy społecznej, która jednoznacznie mówi, że może to być kryterium do 100%. Ustawa o pomocy społecznej jednakże w wyjątkowych przypadkach, gdy jest taka potrzeba i gdy są środki na ten cel, daje możliwość podwyższenia tego kryterium z tym, że podwyższenie tego kryterium może być tylko za zgodą rady gminy. Stąd też ze względu na analizę sytuacji w naszej gminie w latach poprzednich, ze względu na korzyści płynące z tego programu i ze względu na to, że jest to chyba największa potrzeba, żeby wszyscy ludzie, zwłaszcza dzieci mogli godnie funkcjonować i żeby mieli, co jeść, uważam, że jest taka potrzeba żeby to kryterium podnieść. Problem ten był przedyskutowany na Komisji i przekazany do publicznej konsultacji. Ponieważ niektóre sformułowania ustawy o pomocy społecznej rozgraniczają zasiłek celowy od pomocy rzeczowej, prawnie musimy podjąć dwie uchwały. Na podstawie innego paragrafu podnosimy kryterium dotyczące samych zasiłków celowych natomiast inne paragrafy dotyczą pomocy rzeczowej w formie posiłku, o

których ustawa mówi, że musi być formą zwrotną. Forma zwrotna jest to dość trudna sprawa, ponieważ najpierw podejmie się decyzję żeby przyznać posiłek i w przypadku, kiedy kryterium przekroczy 2-3 zł to rodzina miałaby to zwracać, tak więc jest to bardzo niekorzystna forma i tutaj z zespołem radców prawnych wymyśliłmy taką formę, że do 150% będziemy przyznawać jak zwrotną ale jednocześnie żeby Rada dała przyzwolenie, żeby do tych 150% bo na to też pozwala ustawa o pomocy społecznej, odstępować od zwrotu. Stąd wnoszę o przyjęcie tych dwóch uchwał.

Pan Wójt – w tym zakresie prowadziliśmy dyskusję na płaszczyźnie pomocy społecznej, ten temat nie został rozwiązany przez parlament w zeszłym roku na tyle wcześnie, aby zostały podjęte uchwały poszczególnych rad gmin w naszym państwie w tym zakresie, w związku z tym ta sesja była, dlatego zwołana w trybie nadzwyczajnym, gdyż do końca jeszcze toczyły się losy czy nie będzie jakiejś zmiany do uchwały, która jeszcze w zeszłym roku funkcjonowała i pozwalała gminą realizować pomoc w zakresie dożywiania. Natomiast do dnia dzisiejszego te regulacje nie zostały przywrócone, zostało to scedowane na poszczególne rady gmin myślę, że z jednego powodu – pomoc społeczna w tegorocznym budżecie na zadania zlecone dostała dużo mniejsze środki. Jest to przykre, że w naszym państwie oszczędza się na tych, co nie mają co jeść. Natomiast my, jako samorząd gminny nie możemy stanąć koło tego z boku i nie popatrzeć na tych, którzy w szkołach mają ten jeden posiłek na dzień. Dlatego bardzo proszę o przyjęcie tych uchwał. Na pewno konsekwencją przyszłości będzie to po stronie samorządu, my mamy udział w dofinansowaniu. Na dzień dzisiejszy możemy wystąpić o refundację. Czy tak do końca będzie, nie wiem? Ale czy będzie ta refundacja, czy jej nie będzie, to myślę, że te dzieci, które dzisiaj korzystały z tych obiadów, które miały te obiady, aby utrzymać im te obiady.

Pani Klajmon – chciałam uzupełnić, że zaletą tego programu oprócz tego, że będziemy żywić to jest to, że dostajemy 60% refundowane od państwa. Zwołanie tej sesji było potrzebne jak najszybciej min. dlatego, że za styczeń już GOPS jest do tyłu, ponieważ nie ma tej uchwały i całość tych środków muszę płacić z zasiłków celowych, tak więc budżet GOPS jest tak około 5 tys. zł mniejszy, ponieważ wnoszę o podjęcie tej uchwały z mocą od 1 lutego i refundację otrzymamy dopiero od 1 lutego.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 447 w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania zasiłku celowego na pokrycie kosztów zakupu posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/393/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania zasiłku celowego na pokrycie kosztów zakupu posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

do punktu czwartego

Pani Klajmon – ja w zasadzie w poprzednim punkcie wniosłam uzasadnienie do obydwu uchwał. Istnieje pewne ryzyko, że nadzór nam to może zakwestionować, chociaż

wiem, że jest ogromne poruszenie w całym kraju z tego powodu, uważam, że należy zaryzykować i podjąć tą uchwałę.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 448 w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków na pomoc rzeczową dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/394/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków na pomoc rzeczową dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

do punktu piątego

Pani Sekretarz – od 1 stycznia obowiązuje zmiana ustawy Prawo energetyczne na mocy, której osoby pobierające zasiłek mieszkaniowy mogą otrzymywać dodatek energetyczny. Dodatek ten zgodnie z ustawą przyznaje wójt na pół roku i wynosi on w gospodarstwie domowym prowadzonym przez jedną osobę 11,36 zł na miesiąc, w gospodarstwie domowym składającym się od 2-4 osób – 15,77 zł na miesiąc, w gospodarstwie domowym składającym się z co najmniej 5 osób – 18,93 zł na miesiąc. Tak, jak już powiedziałam, zgodnie z ustawą kompetencje tutaj zostały przypisane do ustalania tego dodatku energetycznego wójtowi gminy, ustawodawca nie dał żadnej delegacji wójtowi, że może scedować na ośrodek pomocy np. kompetencje w zakresie prowadzenia postępowań w tym zakresie i wydawania decyzji administracyjnych. Zatem w związku z tym, że postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych są prowadzone w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej jak najbardziej zasadne jest, aby również dodatek energetyczny był w kompetencji Kierownika GOPS. W związku z tym, że Wójt takich kompetencji nie ma, żeby to bezpośrednio scedować na Kierownika GOPS istnieje możliwość, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, że Rada Gminy może upoważnić Kierownika GOPS do prowadzenia postępowań w indywidualnych sprawach. Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Zdrowia i został zaopiniowany pozytywnie i w związku z tym proszę o przyjęcie tej uchwały.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 449 w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/395/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej, stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

do punktu szóstego

Pani Skarbnik – prosimy Państwa o dokonanie zmian w budżecie Gminy polegających na zwiększeniu wydatków budżetu Gminy o kwotę 278 tys. zł zgodnie z załącznikiem do uchwały. Jeżeli zaakceptujecie Państwo ten załącznik to dochody budżetu Gminy po zmianach wyniosą 75 605 176,03 zł, wydatki budżetu wyniosą 75 971 276,03 zł, przychody budżetu będą wielkością 778 tys. zł, rozchody budżetu będą bez zmian 411 900 zł. Deficyt budżetu Gminy po zmianach to 366 100 zł, zostanie on pokryty przychodami z tytułu wolnych środków w takiej właśnie wysokości. Chciałam Państwa poinformować, że zmiana, którą Państwo dokonacie spełnia zapisy art. 242 i art. 243 ustawy o finansach publicznych.

Pan Wójt – dlaczego ten temat w formie nadzwyczajnej? Powiem szczerze można było z tym poczekać do następnej sesji, ale kiedy na Komisji Budżetowej było pismo w temacie budowy oświetlenia ulicznego na jednej z ulic w naszej Gminie, to jest to kolejne pismo, które jest skierowane do samorządu Gminy, te pisma były również kierowane z innych części Gminy. W zeszłym roku na oświetlenie w budżecie środków nie było, dlatego zaproponowałam, aby na inwestycje 200 tys. zł przekazać w tym roku dla wszystkich sołectw, aby nie było tak, że co miesiąc, tydzień będziemy mieli pismo z innej części Gminy w sprawie oświetlenia. Tutaj prosba do sołtysów, rad sołeckich i radnych z poszczególnych sołectw abyście na płaszczyźnie rad sołeckich w ramach środków, które dostaniecie, chcielibyśmy aby to był podział tak jak na drogi, abyście przesłali informacje do Urzędu czy chcecie zrobić np. jeden projekt z wykonawstwem za tą kwotę czy sam projekt. Prosiłbym również o rozwałę w tym temacie abyśmy za te środki nie narobili projektów nie wiadomo ile i później następna rada i wójt mieliby to robić. W tegorocznym budżecie środków więcej na to zadanie nie przeznaczymy. Więc prosiłbym, aby te najbardziej pilne, awaryjne rzeczy zgłaszać.

Pan Mroczko – właściwie wszystko zostało już wyjaśnione, dziękuję Panu Wójtowi za wniosek o przekazanie tych środków na oświetlenie, bo rzeczywiście nie było tych środków przez kilka lat, ale mam taki wniosek, aby z tego załącznika przy tym zadaniu usunąć „koszty dokumentacji”.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt **uchwały na druku nr 450 w sprawie zmian budżetu Gminy Jasienica na 2014 rok, wraz z zgłoszoną zmianą.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/396/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie zmian budżetu Gminy Jasienica na 2014 rok, stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

do punktu siódmego

Pani Skarbnik – ponieważ dokonaliście Państwo zmian w budżecie, zmiany te muszą być odzwierciedlone w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Jasienica na lata 2014-2026. Stosowanych zmian dokonałam w zakresie dochodów, wydatków, przychodów. Wszystko to zostało uwzględnione w załączniku nr 1 jak i w objaśnieniach w załączniku nr 3.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt **uchwały na druku nr 451 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/386/13 Rady Gminy**

Jasienica z dnia 30 grudnia 2013 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jasienica na lata 2014-2026.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/397/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/386/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 30 grudnia 2013 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jasienica na lata 2014-2026, stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

do punktu ósmego

Pani Sekretarz – uchwała ta stanęła dzisiaj pod obrady sesji, dlatego, że została przez wnioskodawców zaadresowana „Rada Gminy przy Urzędzie Gminy”. W związku z tym Wójt sam nie mógł zgodnie z właściwością przejąć do rozpatrzenia tego wniosku, musi być wcześniej podjęta uchwała Rady, że Państwo przekazujecie Wójtowi do załatwienia ten wniosek. Dziękuję.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt **uchwały na druku nr 452 w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pana Jana Jenkner.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/398/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pana Jana Jenkner, stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

do punktu dziewiątego

Pani Sekretarz – jest to analogiczna sprawa jak w przypadku uchwały, którą Państwo podjęliście przed chwilą.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt **uchwały na druku nr 453 w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pani Krystyny Jenkner.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/399/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma Pani Krystyny Jenkner, stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

do punktu dziewiątego „a”

Pani Sekretarz – przede wszystkim chciałam usprawiedliwić nieobecność Pani Dyrektor Katarzyny Muszyńskiej, ale miała wcześniej umówione spotkanie w AQUA a ta kwestia wyniknęła w ostatniej chwili, trudno było zrezygnować z wcześniej umówionego spotkania, zatem ja postaram się Państwu zreferować ten projekt uchwały. W 2011 roku podjęliście Państwo uchwałę określającą wysokość kwoty za opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu na kwotę 41,18 zł brutto i od tego czasu Zakład Komunalny otrzymuje dotację na to zadanie w wysokości połowy tej kwoty czyli 21,09 zł. Z uwagi na fakt, że ustawa o finansach publicznych stanowi, że jednostki samorządu terytorialnego mogą udzielać dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych tych jednostek, jak również, że wysokość tych dotacji wymaga uchwały Rady Gminy, stąd też propozycja aby Państwo podjęli taką uchwałę na dany rok budżetowy. Jeżeli chodzi o wysokość stawki dotacji, nic się nie zmienia, nie mniej jednak dla przejrzystości i zgodności z zapisami ustawy o finansach publicznych jest prośba o podjęcie tej stosownej uchwały.

Pan Mroczko – ja chciałem zwrócić uwagę, że ta dotacja nadal jest bardzo wysoka. Analizując ceny rynkowe wywozu nieczystości to sama wysokość dotacji zdaje się być większa niż ceny rynkowe podmiotów gospodarczych, które na tym rynku funkcjonują. Ja miałem nadzieję, po deklaracji Pani Dyrektor, że po wdrożeniu całego systemu kanalizacji zbiorczej, Zakład Komunalny na tyle zwiększy obroty, że zmniejszymy dotacje do wywozu nieczystości. 42 zł to jest bardzo wysoka cena odbioru ścieków de facto, którą Zakład ponosi. Szkoda, że Pani Dyrektor nie ma, bo w zasadzie nie ma tu możliwości zadawania pytań ale uważam, że ta dotacja jest za wysoka.

Pan Wójt – przypomnę, że projekt kanalizacji, który realizujemy, on jeszcze się nie zakończył, do czerwca jest ten projekt realizowany, będą składane dokumenty o rozliczenie, na dzień dzisiejszy jest to na etapie zakończenia prac budowlanych i usuwania ewentualnych zapadlisk. Jeżeli chodzi o kanalizację mamy pewne zadania, które przeszły na rok obecny, dlatego nie możemy mówić, że pewien etap się zakończył i teraz te wartości będą niższe. Następnie organ kontrolujący, rozliczający w granicach roku będzie analizował przedłożone dokumenty i podejmował ostateczne decyzje o zamknięciu projektu. Proces budowy kanalizacji zakończył się w terenie, ale nie zbańczył się pod względem administracyjnym, finansowym, księgowym i rozliczeniowym, więc ten etap jeszcze wymaga pracowników i wymaga również kosztów. A trzeba powiedzieć, że zrealizowany projekt jest wykonany, myślę w sposób bardzo dobry pod względem rzeczowym. Staraliśmy się o dofinansowanie na przyłącza, jesteśmy chyba jedną z nielicznych gmin w Polsce, która dała możliwość przyłączenia się do tych nieruchomości, które o to wystąpiły za 1 000 zł, resztę dopłaciliśmy z samorządu, pozyskaliśmy dofinansowanie, mieliśmy 527 przyłączy do wykonania jest zrobionych 556, gdzie beneficjentów jest ponad 600. Dlatego kwestia wywozu nieczystości płynnych beczkowozami, analizowałem jak to wygląda w styczniu, jest obłożenie. To cieszy, że mieszkańcy, którzy nie są podpięci pod kanalizację, chcą realizować ten zakres, nie zrzucają tego nie wiadomo gdzie tylko wywożą, natomiast na pewno, jeżeli my dofinansowanie prześlemy do Zakładu Komunalnego to ono podlega w całości rozliczeniu, wglądu przez wszystkie organy kontrolujące i nie ma tutaj mowy, że coś dołożymy więcej, ktoś wyda niezgodnie z przeznaczeniem. Trzeba powiedzieć jeszcze jedno, że mieszkańcy nie zrzucają tyle ścieków, co było przewidywane i teraz zachodzi pytanie czy ci mieszkańcy, którzy mają ryczałt podali zgodną z prawdą liczbę osób mieszkających na danej posesji, bo ci, którzy mają liczniki i jest odczyt z AQUA to sprawa jest jasna, ale ostatnio na komisji poddano taką myśl, jakieś przesłanki ponoć zachodzą. Tak, więc patrzymy na ilość zrzucanych ścieków. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie ocenić, czy mamy jakieś dzikie podpięcia, czy ktoś zrzuca poza a rzeczą

najbardziej przykrą jest, że grudzień był miesiącem, kiedy uruchomiliśmy tą kanalizację i powstało już kilka awarii. Co się okazuje? Nawet worki jutowe z zawartością po świnio bicie znalazły się w kanalizacji i spowodowały czop. Myślę, że nie byłoby w stanie, co poniektórzy wymyśleć, o czym nas ostrzegała AQUA, oni nawet na oczyszczalni są w stanie przyjąć wózek dziecienny. Mieliliśmy w jednym sołectwie w połowie trasy wysypisko jabłek, ktoś otworzył studnię i wsypał zgnite jabłka do kanalizacji i na oczyszczalni spowodowały one problem. To też są koszty, to na dzień dzisiejszy nie jest wliczone w cenę ścieków, że my będziemy usuwać awarie tego typu. My na dzień dzisiejszy nie mamy WUKO, godzina WUKO to 500 zł. Dla mnie jest to niezrozumiałe, więc wnioskuję, żeby na ten rok tą kwotę jeszcze uchwalić, jestem również za tym, aby tę kwotę obniżyć, to co powiedziałem, chciałbym aby w przyszłości ścieki, które są zrzucane do kanalizacji zbiorczej były porównywalne z tymi, co ludzie płacą z beczkowsu, bo nie wszędzie jesteśmy w stanie wykonać kanalizację, to znaczy jesteśmy ale jak nas będzie stać wykonać z własnych środków. Prosiłbym o przyjęcie tej stawki, a na pewno wszystko to, co zostaje wydane w Zakładzie podlega weryfikacji, kontroli we wszystkich i we wszystkich etapach. Powiem Wam jeszcze tyle, że za zeszły rok w Zakładzie Komunalnym zostały środki, i one przeszły do nadwyżki.

Nikt nie zadawał więcej pytań i Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt **uchwały na druku nr 454 w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu Komunalnego w Jasienicy w 2014r. w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 16 głosów „za”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Pan Przewodniczący – dziękuję, stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXXVIII/400/14 z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu Komunalnego w Jasienicy w 2014r. w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

do punktu dziewiątego „b”

Pan Przewodniczący – Szanowni Państwo, jesteśmy w punkcie wolne wnioski i zapytania.

Pan Wójt – jako, że mamy już styczeń, nie spotkaliśmy się jeszcze w tym roku, życzę Państwu udanego roku. Dla sołtysów, gości, dla Szanownej Rady, aby ten rok był rokiem spełnienia planów, zamierzeń, realizacji wszystkiego tego, co przynosi radość w Waszych rodzinach, ale również tego, aby ta radość z Państwa i mojej pracy była dla społeczeństwa, żebyśmy nie pracowali dla dobra własnego, ale dla dobra naszych mieszkańców. Szanowni Państwo, styczeń to również duże wydarzenie dla naszej Gminy, ponieważ niecodziennie mamy możliwość goszczenia na roboczo Wiceministra Infrastruktury i Rozwoju Regionalnego. Pan Adam Ździebło 20 stycznia był w naszej Gminie i chcę Wam powiedzieć z całą odpowiedzialnością i satysfakcją, w tym spotkaniu uczestniczył też przewodniczący Rady Pan Jerzy Czudek, poprosiłem również Pana Wiceministra o wyjazd na strefę, i co zaskoczyło mnie najbardziej, słowa, które wypowiedział, że strefa ta jest prowadzona w sposób modelowy i profesjonalny. Każdy może mieć swoje zdanie, dyskusje w tym zakresie, mniej lub więcej głęboki uśmiech, ale to jest fakt. Przedstawił mi sytuację, jak czasem inne samorządy przychodzą z kawałkiem mapy, chcą mieć strefę a poza tym jest teren dziewiczy, rolniczy i nic

więcej. W naszym przypadku tak nie jest. My mamy od samego początku wszystko prowadzone w sposób przejrzysty, transparentny i na dzień dzisiejszy prace są tak zaawansowane, że końcem roku zgodnie z projektem i dofinansowanie, które otrzymaliśmy będzie zrealizowane. Pytałem go, czy ukształtowanie tego terenu nie jest za bardzo pofalowane, bo ma największe doświadczenie w tym zakresie, różne strefy muszą przejść przez poszczególne ministerstwa czy gospodarki czy rozwoju regionalnego, jeżeli otrzymały dofinansowanie, więc wizytacja Ministerstwa Rozwoju Regionalnego jest rzeczą wydaje się mi, podstawową i mówi mi, że teren ten jest idealny, ponieważ płaskie tereny mają to do siebie, że spadnie trochę deszczu i ta woda stoi, bo nie ma gdzie odpłynąć, tu jest najlepsza sytuacja, bo to są nieduże wzniesienia ale na tej powierzchni można wybudować hale, zrobić 2 metry uskoku i mieć spadek wody, nie 0,1% - 0,2% na kolektorach ale większy a to pozwala, na to, że ta strefa przy większych opadach nie będzie zagrożona zalaniem. Dzisiaj coraz częściej mówi się o tym, że problemem nie jest wodociąg, kanalizacja, ale deszczówka. Jeżeli to nie jest rozwiązane na strefie to później się tego wykonać nie da, bo koszty pompowania kolektorów tłocznych deszczówki przy opadzie deszczu są na tyle duże, że potem obciążając użytkowników tej strefy, te inwestycje stają się nieopłacalne. Ten problem rozwiązaliśmy na etapie projektowania, duży nacisk kładłem na to, aby rozwiązać problem deszczówki. I chcę powiedzieć w sposób jednoznaczny, że woda nie zaleje nikogo, ponieważ woda pójdzie bezpośrednio kolektorami do Jasieniczanki, nie do Młynówki, są kolektory wybudowane pod Młynówką. To jest jedna sprawa. Po trasie mamy dwa zbiorniki retencyjne, żeby mieć możliwość regulacji przy dużym opadzie jednostkowym, tak jak mieliśmy to w Grodźcu, gdzie w pół godziny wszystko zostało zalane, żeby mieć możliwość przyjęcia na zbiornikach tej wody. Mamy również zbiornik podziemny ppoż. z funkcją również w tym zakresie. Chcę również powiedzieć w sposób jednoznaczny, że nikt do tej pory nie wystąpił do mnie o budowę spalarni śmieci czy czegośkolwiek na tej strefie. Ktoś, kto tworzy ten mit i historię – nie będę tego kończył, zostawię to każdemu do odpowiedzi. Nie przewiduje się tam, żadnej spalarni śmieci na terenie strefy, żeby to było jasne, zrozumiałe. Dobrą sprawą stało się, że mamy 4 lutego Zebranie Wiejskie w Mazańcowicach, cieszę się na to spotkanie. Bo tam w sposób publiczny i jednoznaczny wyjaśnimy sobie pewne kwestie. W 2007 roku zapadła decyzja o zakupie gruntu, na co był wniosek? Na zakup, pod co? Pod stworzenie strefy przemysłowej. Nie mówiliśmy wtedy, że kupujemy grunt, żeby sadzić marchewkę. Następnie została podjęta uchwała Rady Gminy o rozpoczęciu procesu przekwalifikowania w studium tego terenu na teren przemysłowo-usługowy. Dochodzi do konsultacji społecznych, plan jest wykładany do publicznego wglądu, każdy mieszkaniec i nie mieszkaniec tej Gminy ma prawo złożyć protest, zarzut. Były takie? Proszę poszukać, bo ja mogę być niewiarygodny. Następnie plan jest ponownie wykładany do publicznego wglądu, następuje następna konsultacja społeczna. Dochodzi do uchwalenia studium i kierunków zagospodarowania dla strefy, gdzie wiadomo, gdzie jest zlokalizowana, jest podane, jaka jest komunikacja ze strefy. Jest? Jest to na mapach. Rada przyjmuje to jednogłośnie. Następnie jest uchwała o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie uchwalonego studium. Jest wykładany plan do publicznego wglądu, każdy ma prawo przesłać swoje informacje. Następnie urbanista opracowuje plan, jest on ponownie wykładany do publicznego wglądu w ustawowym czasie. Państwo sprawdźcie czy były w tym zakresie zarzuty, pytania, wnioski. Rada przyjmuje plan zagospodarowania przestrzennego w sposób jednogłosny, z tego, co pamiętam. Następnie na podstawie decyzji Rady Gminy Wójt Gminy składa wniosek na posiedzenie Rady odnośnie wystąpienia z wnioskiem o uzbrojenie tego terenu do programu 1.1.1 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego o uzbrojenie strefy i dostosowanie tej nieruchomości do potrzeb inwestycyjnych. Ta sprawa równocześnie jest omawiana w międzyczasie na zebraniach wiejskich i nie było sesji żeby się temat nie

przewinął, na jakim etapie jest, co się dzieje, jak to wygląda. Aby wniosek złożyć, trzeba było najpierw wystąpić o prawomocne pozwolenie na budowę. W państwie prawa, organem, który się tym zajmuje jest starostwo powiatowe. Wójt, decyzją Rady Gminy dostał środki na wykonanie projektu na uzbrojenie tej strefy i zgodnie z uchwałą Rady, zaczęliśmy pracować, wykonaliśmy przetarg na dokumentację, wyłoniliśmy wykonawcę, wykonawca zrealizował projekt, złożył do Starostwa Powiatowego pozwolenie na budowę z kompletem dokumentów i Urząd Gminy otrzymał prawomocną decyzję pozwalającą na włączenie się do drogi relacji Międzyrzecze – Ligota wyjazdu ze strefy, którą Gmina zaprojektowała. Koniec. Każdy, kto chce dyskutować dalej, to jest jego twórczość ludowa. Otrzymaliśmy prawomocną decyzję pozwalającą na wybudowanie strefy ekonomicznej i włączenie się do drogi relacji Międzyrzecze – Ligota z możliwością skrętów na tym skrzyżowaniu. Nie ma innej interpretacji dla mnie na dzień dzisiejszy i słysząc jakieś te bzdurne głosy, że mamy coś nieuzgodnione, że mamy coś nieprzedyskutowane, Szanowni Państwo, czy ja żyję w innym świecie, czy ci którzy to wymyślają, żyją w innym świecie! Od 2007 roku było to po to zakupione i po to było to realizowane i wtedy, jeżeli ktoś miał uwagi od 2007 do 2011 roku kiedyśmy złożyli wniosek o pozwolenie na budowę, każdy umie liczyć ile minęło czasu i ile razy to było wykładane. Wtedy był czas, bo dzisiaj nie widzę takiej możliwości, o czym mamy dyskutować? Jestem zasmucony tą sytuacją, bardzo, bo wydaje się mi, że to jest, nie daj Boże, żebym miał rację, że to jest jakieś celowe podejście do sytuacji, nie wiem jakie, ale myślę, że jak przyjdą 4 lutego na zebranie w Mazańcowicach, to ci, którzy są liderami mi to wyjaśnią, jaki jest cel bo ja tego celu nie rozumiem. Jeżeli na dzień dzisiejszy nasi mieszkańcy przychodzą i proszą o pracę, jeżeli na jedno stanowisko zgłasza się 30-35 osób, to na rynku pracy jest praca czy jej nie ma? No chyba jej nie ma. Dochodzą do mnie głosy, że zbierane są podpisy, że tym terenem przez Mazańcowice ruch ma nie być puszczony i my to mamy zablokować. Ma być zablokowany ruch na Ligotę, ma być zablokowany ruch na Międzyrzecze, ktoś napisał, że najlepiej będzie jak wyjedzie się przed tirem, ten tir stanie i zablokuje drogę i najlepiej, żeby za nim jechała karetka, spóźniła się do chorego i wtedy zobaczymy! Szanowni Państwo, jak administrator danego portalu nie reaguje, to jest to namawianie do przestępstwa! Nie wiem czy sobie każdy zdaje z tego sprawę, to powinno być ścigane z urzędu. Ja myślę, że ta sprawa znajdzie się w Prokuraturze i ten, co to napisał powinien za to odpowiedzieć! Nie żyjemy w państwie bezprawia! Nie pozwolimy na to, bo mamy za dużą odpowiedzialność za ten samorząd. Tak nie będzie, nie będzie półśłówkami i takimi metodami realizowana praca samorządu. Ten etap się skończył. Ja jestem dwoma rękami za tym, żeby drogi przebudować i o to się staramy. Budowana będzie dzisiaj droga Mazańcowice – Ligota a z jakich środków? Droga ta nie byłaby realizowana, gdyby nie pomoc z Gminy Jasienica. Przekazaliśmy na to środki, te, które mogliśmy dać na oświetlenie w innych sołectwach, chodniki w innych sołectwach, ale stwierdziliśmy, że druga co do wielkości ruchu jest droga na Mazańcowice, bo pierwsza jest Strumieńska, i tam jest natężenie ruchu na tyle duże, bo jedzie ciężki transport z Czechowic i Ligoty przez Mazańcowice, którzy jeżdżą mieszkańcy Ligoty, Bronowa do Makro, Auchan? Natomiast słyszę, że my mamy tam nie jeździć. Jeżeli jest droga publiczna, jeżeli jest z pewnymi parametrami, jeżeli jest na tej drodze odpowiedni ruch, to trzeba zrobić wszystko i tu jest praca Rady Powiatu i reprezentantów naszej Gminy, aby z pieniędzy przeznaczonych na powiat, czyli udział w podatku od osób fizycznych i prawnych, który ludzie dzisiaj płacą i jak w tym terenie ludzi nie będzie zatrudnionych to Powiat będzie miał coraz mniej środków i nie będzie mógł remontować i robić inwestycji. 4 lutego będzie dniem pytań i rozliczeń, co dalej w tym temacie. My dajemy dofinansowanie, na rondo nie udało się pozyskać środków, inne rondo w innych częściach powiatu otrzymały dofinansowanie, to nie dostało. Pytanie: 50% gmina a jeżeli nie to nie będzie. Stwierdziliśmy, że jak nie dostali pieniędzy, nie ma pieniędzy to, kto da? Znowu Gmina Jasienica, ale trzeba na to mieć, a jak nie będzie zatrudnienia, podatków, to ta

gmina tych pieniędzy mieć nie będzie. Więc trzeba zrobić wszystko, żeby tych miejsc pracy było jak najwięcej, żeby podatków z tej strefy było jak najwięcej, żeby wpływ ze sprzedaży był jak najwyższy, że jak powiat nie będzie miał albo reprezentanci naszej Gminy nie będą w stanie tego przefinansować na płaszczyźnie powiatu, żeby to dla dobra mieszkańców zapłaciła Gmina. A na to trzeba mieć. Budujemy obiekty, fajnie, ale trzeba je teraz utrzymać. Czy podwyższamy mieszkańcom podatki o 20-30%? Dostajemy mniejsze subwencje na oświatę, pomoc społeczną, z jednej strony utrzymujemy wszystko w tym samym standardzie, ale na to trzeba mieć. Tak jak powiedziałem wcześniej, cieszę się na spotkanie w Mazańcowicach 4 lutego, ten temat był wcześniej omawiany, Pan Sołtys przyszedł wcześniej do mnie w grudniu czy zrobimy przed świętami Zebranie Wiejskie. Zaproponowałem, aby zrobić to po świętach w styczniu. Zebranie Wiejskie miało być w styczniu, był propozycja, aby zaprosić na to zebranie Starostę Powiatowego, akurat Pan Starosta miał zaplanowany w tym czasie urlop, więc zaproponował termin 4 lutego. Chciałbym też, aby ci, którzy przyjdą na to zebranie byli przygotowani merytorycznie, bo ja mam czasu dużo i nie anonimowo porozmawiamy. To tyle, jeżeli chodzi o strefę. Według mnie trzeba zrobić wszystko, aby tą drogę przebudować, ta droga będzie w najwyższym standardzie w całym powiecie, jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Nie będzie drugiej takiej drogi na płaszczyźnie powiatu, która by miała takie parametry i została tak przebudowana na takim odcinku za takie pieniądze. A jak słyszę, że Pan Handzel to jest człowiek Pierzyny, to jest przykre. Pan Handzel pracuje w samorządzie od 1990 roku, kiedy mnie jeszcze w Radzie nie było, jest to przykre dla tego człowieka i jego rodziny, że ktoś posuwa się do takiego stopnia. To nie jest fair. Nie było w dany kwartale sesji, w danym miesiącu Komisji Budżetowej, żeby nie były sprawy wnoszone również z Mazańcowic, a to poruszał Pan Handzel. Niektórzy się uśmiechają, ale życzę, aby mieli tyle pracy i tyle determinacji i tyle zaangażowania, co poniekąd, którzy tu siedzą. Nie mówię, że Pan Handzel jest jedyny, bo sołectw jest 14 i żeby coś zrobić rzeczywiście, nie za pieniądze gminne tylko, ale żeby zorganizować cokolwiek to trzeba dużo pracy, wysiłku, zaangażowania i tak dalej. I dzisiaj, jeżeli dzisiaj ktoś mówi, że ktoś w tym temacie nie robi nic, bo ktoś się na końcu zapytał i to jest ten człowiek, który dba o wszystko, jest to przykre. To też trzeba społeczeństwu wytłumaczyć. Dzisiaj dyskutujemy o tym, co będzie za 20-30 lat i byłby to słaby samorząd, gdyby patrzył się, co będzie jutro. Musi patrzeć, co będzie jutro, co będzie w następnej kadencji i co będzie za 30 lat w tej Gminie. Jak my nie stworzymy dzisiaj podstaw, zarysów to za 30 lat ktoś się obudzi i powie, że dzisiaj to zrobiliby dużo, ale nie ma gruntu, tamci mieli możliwość, ale co zrobili? Kiedy dyskutowaliśmy o drodze na Mazańcowice, kiedy dyskutowaliśmy o ruchu, tak jak powiedziałem, nie było komisji, żeby Pan Handzel nie mówił, że to trzeba przebudować, przekonywał pozostałych radnych w komisji Budżetowej. A dzisiaj ktoś powie, że się Pan Handzel nie interesował, jest to kłamstwo, jest to nie fair. Jak nie mówię prawdy, to każdy, kto tu siedzi i był na Komisji Budżetowej, może dzisiaj powiedzieć, że jest to nieprawdą. Ale tak było. Dlatego prosiłbym, żeby każdy, kto ma pomysł na cokolwiek posługiwał się prawdą i robił to w sposób odpowiedzialny i demokratyczny. To tyle w tej sprawie. Cieszę się, że spotkamy się 4 lutego. Dziękuję sołtysom za wszystkie miejsca, które zorganizowali z mieszkańcami, radom sołeckim, radnym, sponsorom, jeżeli chodzi o spotkania noworoczne i opłatkowe. Uczestniczyłem tam, gdzie dostałem zaproszenie. Powiem szczerze, ludzie są zadowoleni i to mnie cieszy, bo ten kontakt, który mam z ludźmi w Urzędzie, czy przychodzącymi do Urzędu jest określony, ale kiedy jadę do sołectwa na różne spotkania to mam przekrój wszystkich ludzi. Powiem Wam, że jestem z tego zadowolony, naprawdę mieszkańcy, którzy uczestniczyli w poszczególnych sołectwach w spotkaniach nie mieli frustracji, to się widzi. Jestem już tu kilka lat, więc jestem jakby w stanie powiedzieć jak jest, jak było.

Pan Zawada – bardzo się cieszę, że Pan zarezerwował dużo czasu, jak Pan stwierdził, na to zebranie, bo już trzy lata nie było zebrania, spraw nawarstwiło się bardzo dużo. Słucham Pana i widzę, że Pan dużo opiera się na plotkach, wpisach w Internecie, komentarzach. Myślę Panie Wójcie, oprzyjmy się na faktach. Mam do Pana pytanie, bo w zasadzie nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, które chciałem zadać: czy ma Pan jakąś informację od Pana Starosty, czy wycofał się może z obietnicy o której pisała Kronika, czyli o ograniczeniu ruchu dla aut ciężkich czyli do 7,5 tony od strony Ligoty dla wyjazdu ze strefy ekonomicznej, ponieważ jak Pan sam wspomniał, my w Mazańcowicach faktycznie prowadzimy akcję petycja, którą chcemy złożyć na ręce Pana Starosty i również tutaj chciałem powiedzieć coś takiego, że ja jako radny również głosowałem za strefą, także jestem za tym, żeby były wpływy z podatków, żeby była praca dla mieszkańców, jak najbardziej. Proszę Państwa, robimy w Mazańcowicach taką petycję, ponieważ ludzie przestraszyli się, że jeżeli Starosta zablokuje wyjazd przez Ligotę ze strefy to ten ruch pójdzie przez Mazańcowice. Będzie teraz robiona przebudowa drogi Strobielskiej, za co wszyscy są wdzięczni. Ta droga jest niebezpieczna tak samo jak Strumieńska, ostatnio nawet potracono tam dwie osoby. Mieszkańcy są zaniepokojeni, że Starosta powiedział, co powiedział w Kronice, że zablokuje przejazd przez Ligotę. Ruch już teraz jest tam intensywny a ludzie boją się, że będzie jeszcze bardziej intensywny. Składamy taką petycję na ręce starosty i mamy nadzieję, że się do tego jakoś pozytywnie ustosunkuje, bo ja nawet jako radny, kiedy podejmowaliśmy tą uchwałę, to wszystkim się nam wydawało naturalnym, że dojazd będzie z każdej strony. Jestem oburzony tym, co Pan Starosta oświadczył w gazecie i powiem, że ludzie w Mazańcowicach również są tym oburzeni i Panie Wójcie, z całym szacunkiem, my też nie mogliśmy zostać bezczynni. Mam nadzieję, że Pan Starosta poczuje też niezadowolenie z naszej strony, że ten przejazd będzie tylko przez Mazańcowice, wręcz prośbę żeby ten problem rozwiązał i ten ruch puścił każdą stroną, z tym Pan się chyba też zgodzi. Jakże istnieje zagrożenie proszę Państwa w tej sprawie, jeżeli zostanie zablokowany przejazd przez Ligotę, to jaki inwestor przyjdzie do tej strefy, jak z każdej strony w zasadzie jest pod górę. Chciałem Państwa prosić abyście też podjęli taką uchwałę intencyjną w sprawie wsparcia tej petycji. Mogę ją przeczytać, możecie się do niej ustosunkować, ona nie jest nikomu wroga, jest pokojowa, jest to prośba do Pana Starosty:

„Do Starosty Powiatu Bielskiego Pana Andrzeja Płonki w sprawie ograniczenia ruchu pojazdów ciężarowych w Mazańcowicach i wykonania sygnalizacji świetlnej na drodze powiatowej ul. Starobielska. Zwracamy się z prośbą o ograniczenie tonażu samochodów ciężarowych jeżdżących ul. Starobielską i ul. Komorowicką do 12 ton, ponieważ dotychczasowy ruch pojazdów na tych ulicach jest bardzo uciążliwy i niebezpieczny, oczywiście z wyjątkiem dojazdu do własnych posesji i firm działających na terenie Mazańcowic. Nie wyrażamy zgody, aby planowany dojazd do powstającej strefy ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym kierować jedynie przez Mazańcowice i by był on jedyną alternatywą dojazdową. Ponad to zwracamy się z prośbą o pilne wykonanie sygnalizacji świetlnej w Mazańcowicach na drodze powiatowej ul. Starobielskiej w miejscu skrzyżowania z drogą gminną tj. Spacerową z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców. Droga powiatowa jest bardzo ruchliwa a w wyżej miejscu codziennie przechodzi przez nią wielu ludzi, w tym dzieci, które idą do i ze szkoły. Przejście dla pieszych, które obecnie funkcjonuje, nie ma tam świateł, zagraża bezpieczeństwu a duże natężenie ruchu utrudnia korzystanie pieszych z jezdni, jedynie sygnalizacja świetlna spowoduje, że przejście dla pieszych stanie się bezpieczne.” My wiemy już, Pan Starosta się ustosunkował, wiemy, że nie jest w stanie zamknąć i ograniczyć tego do 12 ton, rozumiemy to, ale jak najbardziej w Mazańcowicach podtrzymujemy to, żebyśmy nie byli jedyną alternatywą. Myślę, że tutaj mieszkańcy się solidaryzują. Co do tej sygnalizacji świetlnej to również jest ona bardzo niezbędna, niestety dotychczas był opór w tej materii, żeby te światła tam wykonać, a proszę mi wierzyć, że tam przechodzi bardzo dużo dzieci, bodajże

nawet z Międzyrzecza Dolnego, zresztą Pan Franciszek potwierdzi, że tam jest bardzo duży ruch. Chciałem zgłosić wniosek, żebyśmy, jako radni podjęli uchwałę intencyjną w oparciu o tą petycję, myślę, że nie ma tu w niej nic wrogiego dla nikogo, jedynie może to spowodować jakieś pozytywne załatwienie całej sprawy i dla nas mieszkańców i dla strefy ekonomicznej w przyszłości.

Pan Przewodniczący – ja słuchając tej petycji rozumiem, że kierujemy teraz ruch przez Jasienicę, Rudzicę do Międzyrzecza. Szanowni Państwo, jak trzy lata temu w Skoczowie wstrzymano ruch na Katowice na odcinku Wiślicy, cały ruch został skierowany przez Jasienicę, Rudzicę, na Górny Śląsk. To, co Panowie dzisiaj mówicie, myśmy nie blokowali niczego, nie blokowaliśmy dróg, ruch odbywał się przez centrum Rudzicy, ponieważ most w Łownicy był w przebudowie, zostały rozjeżdżone wszystkie drogi, ale rozumieliśmy jedno, że któryś ten ruch musi iść. Jeżeli dzisiaj Panowie proponujecie, żeby tam zablokować, to ja proponuję aby zablokować również Rudzicę.

Pan Zawada – Panie Przewodniczący, tak jak przeczytałem, my nie chcemy być jedyną alternatywą dojazdu, to nie jest tak, że my to blokujemy. Ja już wiem o tym, że Starosta się wypowiedział, że ta droga może takie obciążenie wziąć na siebie, tam nie może dać ograniczenia 12 ton, to wynika z projektu i dofinansowania, które dostał. Jakby Pan rozmawiał z mieszkanką, która mieszka przy drodze Starobielskiej i już dzisiaj jej odpada tynk ze ściany, bo tam jest taki ruch, proszę Państwa podejdźcie do tego, odnoszę wrażenie, że ja jestem jakimś wrogiem, Pan Wójt też się tak wypowiada w stosunku do mnie, że ja jakiś bunt robię w Mazańcowicach, zrozumcie, że tam też mieszkają ludzie, też chcą jakoś żyć. Ja nie mówię, żeby to szło przez Rudzicę, naprawdę, jak podejmowałem uchwałę o tym, żeby powstała strefa, chyba Państwo też przyznacie mi rację, byłem przekonany, że ten ruch rozłoży się na Ligotę, Rudzicę, Międzyrzecze i Mazańcowice, to jest chyba logiczne to, dlaczego teraz Starosta coś takiego robi? Chciałem zapytać Pana Wójta czy on już to zdementował czy nie, co dalej?

Pan Wójt – Panie radny Zawada, czy ja Panu powiedziałem, że Pan jest wrogiem, niech Pan słucha, co ja mówię, niech Pan się odnosi do tego, co ja mówię a nie do tego, co Pan sobie myśli albo domniema. Ja Pana lubię, szanuję i nie mam do Pana wrogich relacji, czy może mi Pan powiedzieć, czy przez ten czas, jaki się znamy byłem dla Pana niegrzeczny, nieelegancki? Więc nie staram się robić czegoś, co mogłoby Pana obrazić czy znieważyć. Dlatego jeżeli mówię o czymś, co Pan mówi, że zajmuję się plotkami, to Pan po Komisji zapytał mnie czy wiem, że zbierana jest petycja? Co Panu powiedziałem? Że nie winem. No, więc musiałem odrobić tą lekcję.

Pan Zawada – Pan Kuś przedstawiał to na Komisji, tak nam przedstawił, że informował radnych na Komisji.

Pan Wójt – Pan radny Kuś na Komisję przyniósł pustą kartkę, z wypisaniem, że jest taki ruch i ma być zbierana petycja i co w tym zakresie, bo jest dużo szumu gdzie będzie dojazd do strefy i to było na Komisji. Ale nie przyniósł wypisanej petycji tylko pustą kartkę. Co ja powiedziałem wtedy na Komisji, że dobrze, że jest taki druk, bo potem zrobi się tam korektorem nie Mazańcowice tylko wszystkie sołectwa się tam wpisze i roześle się po całej gminie i jedną petycją zlikwidujemy całą przedsiębiorczość, bo po co opracowywać następne, jak już ktoś to opracował. Natomiast, jeżeli chodzi o rozmowy z Panem Starostą, z pełną odpowiedzialnością, nie wiem czy to Państwo słuchaliście czy nie: Wójt Gminy, jako organ wykonawczy dostał od organu wydającego decyzję na budowę, warunki włączenia się do drogi powiatowej relacji Międzyrzecze – Ligota. Myśmy nie dostali ze Starostwa warunków, że ta droga nie odpowiada tonażowi, parametrom i włączenie się ze strefy do tej drogi nie jest możliwe. Jakbyśmy dostali taką decyzję, z pełnym szacunkiem, nie ma dyskusji, mieliśmy w planie, ale nie mogliśmy się do tej drogi włączyć. Ja miałem następną alternatywę, jakbyśmy

tych warunków nie otrzymali, że trzeba rozwiązać następny problem i myśleć o wykupieniu gruntu i zrobić dojazd do strefy z innej strony, w innym kierunku itd. ale zawsze się korzysta z tego co jest najprostsze i najtańsze a najprostszym i najtańszym jest wystąpienie do Starosty do drogi powiatowej publicznej bez ograniczeń z możliwością włączenia się ze strefy. Starosta wydał decyzję pozwalającą, prawomocną. Szanowni Państwo, ja nie mam potrzeby dyskusji, bo jeżeli dzisiaj Pan dostaje warunki na budowę, ja z Panem uzgadniam wjazd na drogę gminną, Pan zaczyna jeździć gruszkami, sąsiad przychodzi i mówi stop, Pan Zawada jeździ za dużymi gruszkami, Pan wydał zgodę? Bo ja się nie zgadzam, jeździ koło mnie, proszę dać tonaż 2,5 tony. Ja tak robię a Pan, co robi? Pan oddaje sprawę do sądu i ma Pan na 100% wygrane, bo Pan dostał warunki i na ich podstawie Pan to realizuje. Ja nie chcę się opierać na plotkach, nie byłem na sesji powiatowej, co Pan Starosta powiedział, nie byłem z redaktorem, który zbierał te informacje, ja nie wiem czy Pan Starosta to autoryzował czy nie, czy redaktor napisał i Starosta się z tym zgadza czy nie. Ja nie wyobrażam sobie, mówię to z całą odpowiedzialnością do radnych powiatowych naszej Gminy, że dzisiaj, jutro, pojutrze, za rok stanie tam znak jakikolwiek. Nie wyobrażam sobie. A czy to Pan Starosta powiedział, czy nie, czy to ktoś powiedział, że tak Starosta mówił. To tak jak się mówi, że ma być spalarnia. Wczoraj rozmawiałem z sołtys z Międzyrzecza Dolnego i nie poruszyłbym tego, gdyby nie przyszła i nie zapytała czy to jest prawda? Jeżeli chodzi o światła, ten temat walujemy na płaszczyźnie już kilka lat i zawsze była informacja, zostawmy to na razie tak, staramy się o przebudowę drogi, jak będzie droga przebudowana to wtedy to kompleksowo załatwimy. Pan Starosta był na kilku posiedzeniach Komisji Budżetowej od tego czasu, był na sesjach. Panie Handzel, Pan to podnosił, ja nie będę się wypowiadał. To nie jest nowy temat. Powiem dalej, ja już w tym temacie napisałem pismo do Starostwa, więc nawet nie musicie podejmować uchwały, bo jako organ zarządzający już napisałem, że w trakcie przebudowy drogi prosimy o uwzględnienie świateł na drodze Spacerowej i takie pismo już jest jak również organizację ruchu koło ronda, aby nie była tak jak dzisiaj jest to w projekcie, który inwestor złożył do powiatu i otrzymał decyzję, aby pewne rozwiązania komunikacji ruchowej dostosować do tego, gdzie dzisiaj Starostwo wydało pozwolenie na prawdopodobnie budowę sklepu. Gmina się dowiedziała na końcu o tym temacie, bo to nigdy nie jest konsultowane z Gminą. Gmina dowiaduje się dopiero jak zaczynają powstawać mury. Dlatego mamy napisane w piśmie, aby zlikwidować te lewoskręty, aby nie było niebezpieczeństwa przejazdu przez dwa pasy. Jeżeli chodzi natomiast o petycję, Państwo decydujecie, ale jak w tej petycji pisze, że w Mazańcowicach ma być 12 ton ograniczenia to Państwo zdecydujecie i Państwa będzie wola czy to przegłosujecie czy nie, według mnie na dzień dzisiejszy wyjazd ze strefy jest do drogi powiatowej relacji Międzyrzecze – Ligota, nie ma ograniczenia. Powiem dalej drogi powiatowej na terenie Jasienicy, Czechowic, Wilamowic, każdej innej gminy są drogami dla całego regionu. Jakby trzeba było uzgadniać wjazd na Ligotę, to sądzę, że trzeba byłoby uzgadniać również wjazd na S1, jak byłoby trzeba uzgadniać na S1 to wydaje się mi, że trzeba by było uzgadniać na Katowice a tam na Warszawę i na Pomorze do portu. Szanowni Państwo tworzymy jakąś fikcję! Na razie nie ma żadnego ograniczenia, na razie jeszcze nikt nic nie postawił.

Pan Zawada – na ostatniej sesji Rady Powiatu Pan Starosta jednoznacznie to potwierdził, Panie Wójcie, stąd ten wniosek, że zrobimy wszystko, żeby Pan Starosta poczuł, że to jest poparcie nie tylko Wójta, ale również mieszkańców w tej naszej słusznej sprawie.

Pan Wójt – pod tym kątem Pan Starosta ma chyba 100% wiedzy i świadomości. Być może powiedział coś nieopacznie, ale to jego trzeba zapytać. Dla mnie to jest fakt. Drogi zostały przebudowane z funduszy popowodziowych, po to zostały przebudowane na drogach powiatowych, żeby postawić znak czy po to, żeby je dostosować do potrzeb? Po co budżet państwa dał na to środki? Nie będę tego tutaj roztrząsał w nieskończoność. Wydaje się mi, że

tego tematu nie ma, bo sobie nie wyobrażam, żeby tam stanął znak. Natomiast powiem Wam dalej, sprawdzamy wnioski do studium, występują ludzie też w kierunku Rudzicy o przekwalifikowanie tego terenu na poszerzenie strefy. Będzie to na sesji, będziecie o tym decydować. Nie dajemy? Mówimy nie? Jestem na stanowisku, żeby dać ludziom, niech mają więcej pieniędzy, bo jak je będą mieć, to je zainwestują, zapłacą podatek do Gminy i chwala tym przedsiębiorcom i ludziom, którzy chcą. Ale zachodzi następne pytanie, że jak się mamy rozwijać w drugą stronę i każdym innym to trzeba pomyśleć o następnych drogach. Wczoraj mówiłem Zastępcy, aby przeanalizował możliwość przejazdu w kierunku Rudzicy, na węzeł na Rudzicę, Chybie, Strumień, żeby mieć komunikację również ze strefy w tym kierunku. My tam wykupiliśmy tam pas ziemi, aby dostać się do drogi gminnej, ale ona jest bardzo pod górę i dwa ostre zakręty, to jest trzymetrowa droga, tam pas drogowy jest wąski. Więc trzeba to rozwiązać, już dzisiaj o tym mówię, że jeżeli nie rozwiążemy tam alternatywy, nie powiem, że to ma być dzisiaj czy jutro, ale jeżeli strefa będzie się zapełniać to jak dojdziemy do pewnego etapu, ale będziemy mieli alternatywę, to ze sprzedaży tych nieruchomości, które się w strefie sprzeda można zainwestować w budowę nowej drogi, żeby mieć ruch na pozostałe drogi.

Pan Kuś – ja w sprawie strefy, tutaj podzielałam pogląd Pana Wójta, wypowiedziany zaraz na początku, jeśli idzie o strefę i sposób załatwienia pozwolenia. Uważam również, że pozwolenie jednoznacznie określa dojazd do drogi Czechowice – Międzyrzecze i na tym kończymy sprawę. I wszystko byłoby dobrze, nikt by dalej nie dyskutował, gdyby nie wypowiedź z Kroniki Beskidzkiej, wypowiedź Pana Starosty. Wydaje się mi Panie Wójcie, że z drugiej strony Panie Wójcie trudno się dziwić mieszkańcom, jeżeli słyszą, że Starosta, który dał to pozwolenie z jednej strony mówi, że jest dojazd do drogi a z drugiej strony obiecuje mieszkańcom Ligoty i Bronowa, że tam nie pojedzie żaden transport ciężki do strefy, to jak się mają zachować mieszkańcy Międzyrzecza, Mazańcowic – próbują się też ratować. Tutaj prośba, aby Pan nie przekreślał tak tych mieszkańców, którzy rzeczywiście za tym chodzą, starają się. Być może będzie tak jak Pan powiedział, bo tutaj się zgadzam. Będzie tak, że ten kierowca będzie sobie wybierał trasę, pojedzie tędy, którędy będzie chciał, to będzie najlepsze rozwiązanie i tak uważam od samego początku. Jeszcze jedno zdanie odnośnie tych wpisów, Panie Wójcie, też bym nie przykładął wagi do tych wpisów, już to powiedziałem na radzie sołeckiej, jest tam parę takich osób, które między sobą korespondują i piszą w tym Internecie i rzeczywiście tu jest uwaga słuszna, najlepiej zablokować, tylko, że prawo nie dopuszcza, każdy ma wgląd do Internetu i może pisać, może określać, może wypowiadać te swoje uwagi ale zgadzam, że krótko mówiąc jest to niemądre, nierzetelne i taki wpis który Pan cytował to rzeczywiście należałoby czym prędzej usunąć, niech on światła dziennego nie widzi. Ostatnia sprawa, odnośnie tej petycji. Tak jest jak Pan Wójt powiedział, przyniosłem tą petycję na Komisję Porządku Publicznego, oczywiście niewypełnioną, bo myśmy ją dostali dzień wcześniej, te podpisy miały dopiero być zbierane i pokazałem jak taka petycja wygląda, przeczytałem treść tej petycji.

Pan Handzel – ja króciutko na temat świateł. Jest tutaj Pan Sołtys, jesienią ten temat dyskutowaliśmy na radzie sołeckiej, opinia była pozytywna wszystkich i to poszło do Zarządu Dróg, natomiast jeżeli chodzi o temat całego transportu po drogach powiatowych i tak dalej, liczę na to, że Pan Starosta uspokoi naszych mieszkańców, bo przecież twierdzę i myślę, że wszyscy tak twierdzimy, to co tu mówił Pan Tadeusz, każdy jeżeli już zainwestuje w powstanie zakładu, oby to było jak najszybciej, to każdy będzie wybierał jak najkrótszy dojazd.

Pan Przewodniczący – myślę, że w tym temacie możemy dyskutować do wieczora. Temat zostanie zamknięty na zebraniu wiejskim w dniu 4 lutym i myślę, że tam wszystkiego się dowiemy, zostaną pewne sprawy wyjaśnione. Dzisiaj chciałbym temat dojazdu do strefy w Międzyrzecz Dolnym zostawić.

Pan Mroczo – ja mam kilka próśb do Pana Wójta. Na początku powiem tak, że widać jak bardzo ten punkt jest potrzebny dzisiaj na sesji, bo jednak czas biegnie a wiele spraw jest, szczególnie ta, w której się poruszamy. Dlatego ten wniosek był zasadny, który na początku złożyłem. Szanowni Państwo, ja mam taką kwestię, my rozmawiamy dzisiaj na terenie Rady Gminy Jasienica, ale tak naprawdę problem jest gdzie indziej, dlatego że u nas nie ma dyskusji, nie było dyskusji na temat strefy, jesteśmy wszyscy za, głosowaliśmy wszyscy jednogłośnie, tak jak Pan Wójt powiedział, nie ma dyskusji, że ktoś jest za a ktoś przeciw dlatego, że Rada Gminy na wniosek Wójta przyjęła wszystkie uchwały, wprowadziła do planu zagospodarowania przestrzennego i jest tu pełna zgoda, nie widzę tu żadnych zagrożeń w tym temacie. Problem powstał w dniu 16 stycznia w momencie publikacji prasowej Kroniki Beskidzkiej, gdzie okazało się, że mieszkańcy sołectw innej gminy wystąpili do swojego burmistrza oraz do Starosty Bielskiego o ograniczenie natężenia, jeżeli chodzi o nośność na drogach dojazdowych od strony Ligoty. Pan Starosta nigdy nie powiedział, ja znam wypowiedź Pana Starosty na Radzie Powiatu, on nigdy nie powiedział, że zablokuje cokolwiek, powiedział coś takiego, że w związku z tym, że drogi na terenie Ligoty zostały odtworzone ze środków popowodziowych, on to właśnie powiedział dokładnie, że na tych drogach nie została wymieniana podbudowa, nie została odpowiednio ustalona nośność, tylko został położony dywanik, jako odtworzenie strat popowodziowych, to jest jego stanowisko, że na tych drogach, według jego uznania i na wniosek burmistrza i rad sołeckich ta droga nie kwalifikuje się do transportu cięższego niż 7,5 tony. To powiedział Starosta. To oznaczałoby w praktyce, że nie byłby dojazd do strefy od tej strony zablokowany w jakiś sposób tylko byłby możliwy, ale tylko samochodami o takiej nośności. Wiemy, co to w praktyce oznacza, ale de facto nie jest to blokada, ale ograniczenie tonażu. Faktem jest, że jest to najlepszy dojazd od strony takiej logistycznej, bo jest to teren płaski. Tutaj się zgadzam ze wszystkimi, wszystkie pozostałe drogi mamy kopce – kopiec mazańcowicki, kopiec w Międzyrzeczu i kopiec na Rudzicę. Jest to pewien problem, który należy rozwiązać, ale myślę, że nie jest to gremium, bo my mamy zgodę, zostawmy te wszystkie komentarze, ludzie anonimowo piszą i będą pisać. Dzisiaj się dowiedziałem a jestem członkiem zarządu Stowarzyszenia Wspólna Inicjatywa Rozwoju, że w Gminie są wywrotowcy z WIR-u, tak na jakimś portalu zostało napisane, też można by było teraz godzinę dyskutować, zresztą Panie Wójcie moje nazwisko jest ostatnio często w Internecie wymieniane. Panie Wójcie potrzebne są konkretne działania, po pierwsze sprawa dotyczy powiatu, starosty i tak dalej, aby Pan Wójt zaprosił radnych powiatowych na spotkanie żeby te sprawy wspólnie omówić. Mamy 5 radnych powiatowych, powinniście się spotkać, aby ustalić wspólne stanowisko. To jest pierwsza prośba. Drugi mój wniosek to jest podjęcie konkretnych rozmów, nie tylko ze Starostą Powiatu Bielskiego, ale również z Burmistrzem Czechowic-Dziedzic, ponieważ to z stamtąd wyszedł wniosek mieszkańców Ligoty i Bronowa i choćby z tego względu, że są to nasi sąsiedzi, których powinniśmy też szanować i trzeba rozmawiać. Myślę, że w tym kierunku należy iść, Starosta bardzo konkretnie wypowiedział się na sesji Rady Powiatu i myślę, że tej wypowiedzi w żaden sposób nie wolno lekceważyć, trzeba podjąć rozmowy, bo rzeczywiście jest taka prawda, że aby strefa funkcjonowała prawidłowo jest tam konieczny dobry dojazd. To jest warunek dla inwestorów, którzy muszą mieć gwarancję bezpieczeństwa towaru, które przewożą. Dlatego nasza prośba, aby podjąć te rozmowy. Jeżeli chodzi o potok Młynówka, ja znam ten temat tylko z jednego źródła, z Kroniki Beskidzkiej, w której jest napisane, że Wójt powiedział, że Gmina będzie w jakimś stopniu partycypowała w poszerzeniu tego potoku czy przebudowie, ja innych informacji tutaj nie posiadam, a też nie za bardzo tego zrozumiałem. Jeżeli chodzi o spalarnię, specjalnie na komisji bodajże bezpieczeństwa zadałem Wójtowi pytanie, bo takie plotki chodzą min. po Międzyrzeczu, żeby to wyjaśnić i napisałem prostym językiem w Internecie na stronie Międzyrzecza, dziwię się, że Pani Sołtys nie czyta tej strony, bo również jest administratorem.

Napisałem wprost, że nie będzie spalarni na strefie. Zostało to powtórzone, myślę, że nie ma tematu. Mam jeszcze dwa inne wnioski, ale to już poza strefą, jak skończymy ten temat to ja chciałbym się odnieść.

Pan Zawada – ja rozumiem, że Rada nie poprze naszego wniosku, ja go chciałem ponowić i zredagować może w ten sposób, że popiera się tylko w zakresie, aby Mazańcowice nie były jedyną alternatywą dojazdu i z poparciem dla świateł. Ja proszę o taką uchwałę intencyjną. Mamy już dzisiaj 600 podpisów i mieszkańcy pytają np. co rada sołecka, czy ktoś jeszcze się angażuje i zbiera podpisy. Pokażmy ludziom, że jest jakieś zielone światło, że od nas też jest jakaś dobra wola. Zrozumcie ich też trochę, na pewno to ich też trochę uspokoi.

Pan Masny – chciałbym kilka kwestii wyjaśnić, ja powiem tak, artykuł opublikowany w Kronice Beskidzkiej był bardzo oszczędny w treści, dlatego na sesji zapytałem Starosty, czy ten artykuł zna, czy fakty w nim opisane są prawdziwe, czy były jakieś rozmowy z gminą, na jakim etapie jest sprawa. Pan Starosta potwierdził, że był na zebraniu Rady Sołeckiej w Ligocie, na zebraniu Rady Sołeckiej w Bronowie, w którym uczestniczył również Burmistrz Czechowic i te dwa sołectwa przy poparciu Burmistrza zwróciły się do Starosty o ograniczenie tonażowe do 12 ton na drodze w kierunku Zabrzega. Powiedział, że on to popiera, nawet, żeby wprowadzić 7,5 ton argumentując to tym, że jest to droga wybudowana ze środków powodziowych bez odpowiedniej podbudowy. Ale jest jeden fakt, że wszystkie drogi powiatowe są bez odpowiedniej podbudowy, droga w Mazańcowicach będzie pierwszą. Idąc tym tokiem, powinien zamknąć wszystkie drogi, nowe i stare. Tak, więc to jest jeden fakt, który trzeba zaznaczać, bo po co się odbudowało drogę nawet ze środków popowodziowych? Po to żeby tamtędy jeździć. Druga sprawa jest taka, żeby ograniczenia stawiać tam, gdzie są ku temu powody, głównie stan techniczny drogi. Tam drogi dojazdowe są nowe do samej drogi Bielsko – Katowice. Oczywiście nie ma tam chodników, mieszkańcy czują tam zagrożenie w stosunku do ruchu, do hałasu i innych tego typu rzeczy, ale jest jeszcze jedna rzecz, nie można tych dróg zamknąć, tu jest informacja dla mieszkańców Mazańcowic, że droga do Mazańcowic, przez całe Mazańcowice do Ligoty, od Ligoty do Bronowa do ulicy Strumieńskiej będzie drogą dojazdową pomiędzy drogami krajowymi i tam nie da się wprowadzić ograniczenia tonażowego. Stąd petycja w tej części jest już nieaktualna. Jeszcze raz, nie ma możliwości ograniczenia tonażowego na ulicy Strobielskiej i Ligockiej w Mazańcowicach, ale co za tym idzie, nie mogą tego zrobić również Czechowice w sołectwach Ligota i Bronów bo to jest z tym związane. Jeżeli chodzi o petycję w stosunku do świateł, ten temat był wielokrotnie zgłaszany i przez radnych jak i przez Wójta, Radę Sołecką. Starosta radził, żeby się wstrzymać z tym tematem dopóki zostanie rozstrzygnięty przetarg, żeby nie blokować tematu. Na dzień dzisiejszy ta petycja pomaga, bo Starosta jak usłyszał o tym to stwierdził, że jednak mieszkańcom trzeba by było jak najszybciej zrobić i trzeba w tym kierunku myśleć. To też jest związane z tym, że jesteśmy już po przetargu, wiemy, że kwota jest niższa, tam jest tylko problem, że światła będą nieco droższe, bo tak naprawdę jest to jedno przejście, na którym tak naprawdę będą 3 przejścia. Także trzeba będzie zrobić tą sygnalizację świetlną, będzie droga z chodnikami dwustronnymi, będzie droga wybudowana i tamtędy ruch się będzie odbywał, pytanie jak go ograniczyć prędkościowo, tonażowo się nie da. Trzeba to mieszkańcom wytłumaczyć. Idąc dalej, na dokumentacji do strefy były wskazane dwie drogi i myślę, że droga na Ligotę jak najbardziej słuszna, droga przez Mazańcowice jest problematyczna tylko na odcinku Międzyrzecze – Mazańcowice, i tą drogę trzeba by było rzeczywiście ograniczyć tonażowo. Co do dróg pozostałych przez Międzyrzecze i Rudzicę ja myślę, że te drogi na razie trzeba brać, jako wyjątkowo awaryjne a nie żeby puszczać przez nie ruch, po pierwsze na drodze Strumieńskiej już jest ograniczenie do 15 ton, droga nie jest do tego przystosowana, droga w Międzyrzeczcu też nie jest skończona budowa, ma być ze środków powodziowych skończona jak dobrze pójdzie, ale ukształtowanie terenu, aglomeracja powoduje, że te drogi

powinny być brane jako ostateczne pod uwagę. Jest jedna rzecz, tutaj mówimy o drogach powiatowych, ile dróg jest powiatowych a tak naprawdę nie spełniają kryteriów dróg powiatowych pod względem szerokości, podbudowy i lokalizacji? I tak naprawdę droga na Zabrzeg jest drogą powiatową typową, łączy dwie gminy, jest dojazdem do drogi ekspresowej, nie widzę możliwości wyłączenia tej drogi. Obawiam się jednak o słowa Starosty, że opór mieszkańców tych sołectw, szczególnie w tym roku, będzie miał duże znaczenie. Jeszcze raz Mazańcowice będą pierwszą drogą w powiecie, pod którą będzie podbudowa, pozostałe nie mają a czy one są z powodziówki czy innych środków, wszędzie była robiona nakładka. Tak że, jeśli mamy zamknąć drogę Międzyrzecze i na Zabrzeg, to powinniśmy wszystkie drogi powiatowe pozamykać na ciężki transport. Co do tego jeszcze jedna kwestia, jeżeli strefa zacznie funkcjonować, ulica Ligocka w Międzyrzeczu Dolnym, tam będzie wyjazd, ta droga powiedzmy, że jest w miarę dobrym stanie jeżeli chodzi o nawierzchnię, ale tam nie ma chodników, tam mieszkają ludzie, ja też proszę, wiadomo, że nie w tym czy przyszłym roku ale w planach, że przede wszystkim należy zacząć wykonywanie infrastruktury od tego terenu, gdzie natężenie ruchu będzie bardzo duże. Cała ta sytuacja wynika z niedoinformowania mieszkańców, ludzie nie wiedzą, co będzie, jak będzie, trzeba im wytłumaczyć. Trzeba zrobić zebrania spotkać się z ludźmi, bo tak jak było mówione można było składać wnioski, protestować, ale tak naprawdę ludzie mało wiedzą, o co chodzi, w Międzyrzeczu czy Mazańcowicach jeszcze się interesują, ale w pozostałej części Gminy nie. Dlatego informacja, że coś ma iść przez Rudzicę wywołała pewne oburzenie, ale myślę, że niesłuszne w tym momencie. Dlatego prosiłbym, aby zacząć myśleć o infrastrukturze w Międzyrzeczu Dolnym szczególnie o chodnikach wzdłuż Ligockiej, bo już jest tam problem. Prosiłby jeszcze Pana Wójta aby zwracać uwagę firmie, która wykonuje teraz strefę, miałem kilka telefonów, żeby błoto z drogi było zbierane, żeby tam dbać o porządek bo jest to utrudnienie dla mieszkańców. Co do zebrania, Pan starosta będzie, w sobotę wraca z urlopu, prosiłbym, żeby na spokojnie wszystko wyjaśnić, petycja nie zaszkodzi pod względem światła. Czasami jest tak, że taki ruch społeczny powoduje pewną mobilizację i łatwiej pewne tematy się otwierają. Natomiast proszę mówić szczerze mieszkańcom, że ruch po ulicy Starobielskiej musi się odbywać, nie chcę już nawet mówić a o tym nikt nie mówi, a podbudowa jest normalna na ulicy Ligockiej w Mazańcowicach a to jest też wytyczona trasa, która ma prowadzić, jako trasa łącząca dwie drogi krajowe i to też jest jakaś możliwość drogi dojazdowej do strefy przez Ligotę.

Pan Przewodniczący – ja tylko dwa słowa, wracając do drogi Strumieńskiej, kiedy tu było duże natężenie ruchu, widzimy jaka jest droga na odcinku od Podleśnego do Kotasówki, prawa strona nie ma w ogóle asfaltu, czyli podbudowa jest taka nie inna, ale ten transport szedł tutaj, bo gdzie miał jeździć.

Pan Wójt – ja się cieszę, że tutaj Pan radny powiatowy powtórzył wszystkie moje słowa i we wszystkich parametrach się zgadza z tym, co mówiłem wcześniej, że nie będę tego rozwijał, bo to mówiłem wcześniej, tylko czy Pan zwrócił uwagę, że nie mówiłem o wyjeździe z obecnej strefy na Rudzicę tylko, że są wnioski ludzi, żeby poszerzyć strefę. Jak mamy to rozpatrzeć to w tym aspekcie rozszerzenia musimy mieć alternatywę wyjazdu i wtedy to trzeba dzisiaj przyjąć na mapach w studium przy jednym dokumencie, dajemy ludziom następne tereny, ale ty człowieku ze swojego gruntu musisz oddać kawałek i każdy następny i wyjedziemy na drogę relacji skrzyżowanie Rudzica – Międzyrzecze, nie oddasz nie ma terenów. To jest dla mnie logiczne i pod tym kontem mówiłem. Dzisiaj nie mówię, że to jest alternatywą, że ruch na Strumieńską i tak dalej, żeby był jeszcze większy, bo tu jest największy, to jest najbardziej uczęszczana droga. Chcę podkreślić, że 4 lutego, ja nie mam pretensji, że ludzie się z tym chcieli zapoznać, że się tym interesują, że niektórzy składają podpisy w Ośrodku Zdrowia pod światłami a nie wiedzą do końca pozostałych parametrów petycji. Ruch społeczny jest jak najbardziej pozytywny i popieram, że my nie możemy w

Gminie Jasienica pozostać odcięci od dróg powiatowych, bo my jesteśmy częścią tego powiatu. Pan radny Leszek Mroczo prosił, żebym ja jeszcze spotykał się z radą sołecką Bronowa, Ligoty. Szanowni Państwo, ja mam 14 sołectw, mam zakres obowiązków, mam pozostałe organizacje, reprezentuje naszą gminę w różnych stowarzyszeniach nie pod publikę, żeby tam być, tylko po to żeby przywieźć i mieć wpływ na to jak środki są dzielone również dla Gminy Jasienica i nie mam już czasu żeby poszerzać zebrania wiejskie jeszcze o sąsiadów. To mogę powiedzieć dzisiaj, ja w to nie będę się angażował, mam Gminę Jasienica, mam zakres obowiązków, mam określone normy pracy, które wszyscy znają i to jest relacja radnych powiatowych z naszego terenu w stosunku do administratora drogi i koniec, kropka. Natomiast, jeżeli chodzi o rozmowę z Czechowicami – sąsiadujemy z miastem Bielsko-Biała, powstała strefa i to wszystko, co z nią jest związane, czy Prezydent Bielska konsultował to z nami? Nie chcę tego rozwijać. Jednemu to przeszkadza pod względne krajobrazu, innemu pod względem hałasu i takich niezadowolonych będziemy wymieniać na pęczki. Ale jesteśmy w państwie demokratycznym i każdy ma rację, prawda? Więc po to są plany, po to jest studium. Jeżeli my budujemy strefę i sąsiaduje to z jakąś gminą, to idzie informacja do danej gminy i ma ona prawo się wypowiedzieć. Według mnie mamy pozwolenie, mamy prawomocność.

Pan Zawada – Panie Wójcie poniekąd się z Panem zgodzę, ale widzę, że Pan patrzy ze strony urzędnika, jak Pan mówi, jest Pan zapracowany, zaangażowany w inne sprawy. My radni jesteśmy w terenie, widzimy ci się dzieje wśród społeczeństwa, widzimy ich zaniepokojenie. Ja również ufam tak jak Pan, że jest to pozwolenie na budowę, tylko to mnie ludzie pytają, co robimy w tej sprawie. Myśmy zrobili taką petycję. Ja może tylko zredagowałbym ten nasz wniosek, żeby Rada Gminy podjęła taką uchwałę intencyjną odnośnie tego, że popiera naszą petycję w zakresie takim, aby Mazańcowice nie były jedyną alternatywą dojazdu do powstającej strefy, bo na dzień dzisiejszy Starosta mówi, co innego.

Pan Batelt – Szanowni Państwo, zostawmy ten temat, macie 4 lutego zebranie wiejskie.

Pan Przewodniczący – zostawmy już dzisiaj ten temat.

Pan Mroczo – uważam, że ta dzisiejsza dyskusja była bardzo potrzebna i bardzo dobra, ona wykazała jedną rzecz, że w Gminie Jasienica nie ma różnicy zdań, jeżeli chodzi o budowę strefy i kwestie dojazdowe, generalnie wszyscy mamy bardzo zbliżone zdanie i opinie. Myślę, że to, co Pan Wójt zapowiadał, że coś tam będzie wyjaśniane 4 lutego w Mazańcowicach, że wiele tych spraw zostało wyjaśnione tutaj i nie trzeba będzie przy ludziach, przy mieszkańcach sołectwa, którzy nie są tak bardzo zgłębeni w problematykę, wielu spraw wyjaśniać i to uważam za duży sukces tego dzisiejszego posiedzenia. Po drugie Panie Wójcie ja uważam tak, że należy rozmawiać, jeśli jest problem, bo problem jest tak naprawdę po stronie Gminy Czechowice-Dziedzice. Oni się burzą, oni mają petycje, żądania, włączyli w to Starostę. Wydaje się mi, że powinien być prowadzony dialog z Czechowicami-Dziedzicami, choćby po to, żeby im wyjaśnić, bo oni widzą tylko zagrożenia, że będą samochody, tiry, być może nie dostrzegają, że strefa to będzie również ogromny rynek pracy, z którego skorzystają. Być może trzeba będzie do nich pojechać, nie wiem czy Pan Wójt osobiście, czy ktoś w jakiś sposób wydelegowany. Dialog jest zawsze potrzeby, bo dialog daje szansę na porozumienie. To jest jakby podsumowanie sprawy. Mam jeszcze trzy krótkie sprawy. Po pierwsze otrzymaliśmy ciekawą ulotkę, prośba do Urzędu o przekazanie tej ulotki w formie elektronicznej abyśmy mogli ją zamieścić w naszych serwisach internetowych (*załącznik nr 13 do protokołu*). Druga kwestia jest taka, to jest prośba do Pana Wójta i Komisji Zdrowia, Sportu i Spraw Społecznych, czy nie dałoby się w jakiś sposób przemyśleć tematów stypendiów dla sportowców. Zwracają się sportowcy, żeby ich wspomóc. Są medaliści. Wczoraj czytałem, że w Mazańcowicach jest brązowy medalista w lekkiej atletyce. Mamy tu w Międzyrzeczu również chodźiarza, który biega przełajowo. Ci młodzi ludzie czują się troszkę opuszczeni, że mieli

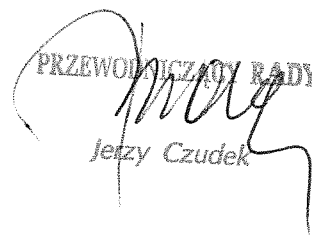
możliwość jakiegoś dofinansowania. Czy była by możliwość powrotu do tego stypendium sportowego? Trzecia sprawa to jest zapytanie do Pana Wójta, pracowała komisja dla sportowców, dla klubów sportowych, kiedy jest szansa, że ta decyzja zostanie podjęta?

Pan Wójt – ulotka jest opracowana, dzisiaj Państwo otrzymacie sentencję, żebyście też mieli wiedzę w tym zakresie. Również po zapoznaniu się z tym ta kwestia będzie również ogólnodostępna na BIP, możecie to przekazać, nie ma sprawy. Jeżeli chodzi o stypendia dla sportowców, dzisiaj mamy budżet przyjęty, nie ma takiej na dzień dzisiejszy pozycji w tym zakresie. Ja nie mówię, że ma jej nie być, że ona jest niepotrzebna, jestem dwoma rękami za. Znaleźliśmy się w takiej a nie innej sytuacji w budżecie, powiem to po raz kolejny, ze względu na brak dofinansowania oświaty z budżetu państwa. Dlatego to zlikwidowaliśmy, bo nas nie stać. Tu znowu jest odpowiedź, że jak zrobimy wszystko żeby nas było stać, to będzie na stypendia, czy to będzie za miesiąc, czy za dwa lata, nie wiem. Również rozmawiałem z Ministrem w tym zakresie, prosiłem o inwestorów. Odpowiedział, żeby się nie martwić o inwestorów, ponieważ mamy najlepszą lokalizację w tym rejonie. Zresztą widzę to, dzwonią ludzie z różnych części naszego kraju, jestem pozytywnie zaskoczony, że aż takie duże jest zainteresowanie. Zobaczmy w przetargach jak to wyjdzie. Moja polityka jest, aby za ten grunt dosatać jak najwięcej, dzisiaj widzimy, że kryzys najprawdopodobniej wchodzi na sam dół, że będzie wzrost. Rok 2014-2020 będzie okresem środków unijnych, my jesteśmy idealnie przygotowani ze strefą, z budową na koniec 2014 a od 2015 ma być nabór wniosków, więc w tym okresie muszą kupić grunt żeby stać się właścicielem, napisać wniosek i mieć możliwość go złożenia na początku 2015. Opatrzność, że to się tak wszystko ułożyło. Więc, jeśli będzie nas stać nie tylko na te stypendia, jestem za dwoma rękami. Dzisiaj nie wiem czy nas stać. Na pewno jest to do analizy, do zastanowienia się. Dotacja dla sportowców, w tym tygodniu ta decyzja zapadnie, komisja się zebrała w tym zakresie.

Pani Iskrzycka – ja się bardzo cieszę, że teraz to Międzyrzecze Dolne jest tyle razy wywoływane, już wszyscy wiedzą gdzie ono leży ale chciałabym zgłosić sprawę związaną z błotem na drodze Polnych Kwiatów, tam nie da się przejść. Samochody ciężarowe wyjeżdżają z polnej drogi prosto na asfalt, tamci mieszkańcy po prostu już nie myją samochodów. Ja tylko proszę, aby faktycznie ta firma myła tą drogę.

do punktu dziesiątego

Przewodniczący przeszedł do punktu ostatniego i wypowiedział słowa: ZAMYKAM OBRADY XXXVIII SESJI RADY GMINY JASIENICA W KADENCJI 2010-2014

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jerzy Czudek

Protokołowała
Sylvia Szymala

